

Weronika Juszcak, Sprint

znów stoję tu
na pustym korytarze
daleki głos
jak na skrzydłach wiatru
oddalam myśli

już widzę szczyt
na wzgórzu Cincinnati
swój dźwigać krzyż
tak ciężko jest pod górę nam tu

to nie prawda że obiecałam ci złota deszcz
taki pech

tak wiem
to tylko taki sprint został
zły sen
i urwany film ciągle
bez sił tak najłatwiej żyć teraz
tak wiem
naiwnie ciągle chce myśleć
że ty zostać miałeś też przecież
w tym śnie tak najłatwiej żyć nieraz

wspominam film o tamtej krótkiej nocy
przypomnisz mi
jak mam na imie
odgadniesz czyz nie?

dokopię sie
do myśli zapomnianych
na dworze chłód
oii chociaż zimno
mogę przeżyć

to nie prawda że
nie obchodzi mnie, co chciałeś mieć
taki pech

tak wiem
to tylko taki sprint został
zły sen
i urwany film ciągle
bez sił tak najłatwiej żyć teraz
tak wiem
naiwnie ciągle chce myśleć
że ty zostać miałeś też przecież
w tym śnie tak najłatwiej żyć nieraz